

„Colloquia Orientalia Bialostocensia” to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczypospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturę przestrzeń.



Dziewiąty tom serii wydawniczej wydawanej pod agendą Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” oraz Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku i Stowarzyszenia Naukowego „Oikoumene” *Żydzi wschodniej Polski* jest przedmiotem mojego szacunku. Z paru powodów: 1. seria jest świetnie „pomyślana” i recenzowany tom dziewiąty jest jej świetną kontynuacją; 2. kolejne tomy serii, nie siląc się na metodologiczno-teoretyczne rozważania, proponują modny i konsekwentnie przez instytucje finansujące polską i europejską naukę „interdyscyplinarny” model humanistycznego poznania (jakby w humanistyce możliwy był inny...); 3. oceniany tu dziewiąty tom jest pokłosiem Spotkania, które – ze względu na pandemiczne obostrzenia – się nie odbyło... Jestem przekonany, że istotą humanistyki (świadomie nie używam terminu „nauki humanistyczne”) są Spotkania, Dialogi. I chociaż ich efekty są słabo, bądź wcale, „punktowane”, to **nie wolno** ich nam zaprzestać, tzw. „monografie zbiorowe” są/bywają „solą/istotą” humanistycznej refleksji; 4. recenzowany tom, jak i cała seria wydawnicza, podejmuje trud wypełniania „pustych” miejsc, „nie-miejsce” polskiego (i europejskiego) dziedzictwa XX wieku, być może jest elementem (nie oceniam, czy ważnym) pracowywania traumy Zagłady; w tomie pojawiają się postaci i teksty „oczywiste” (np. Korezrak, Osiecka) i zapoznane (np. Wilezyńska, Słucki), pełnią więc w ten sposób artykuły w nim zgromadzone rodzaj „przestrogi”, bo trauma Zagłady trwa, czego reprezentacją jest próba interpretacji powieści Twardocha i – w jakimś sensie – analiza utworu Osieckiej; 5. i – już na koniec – w tomie jest, na razie „nieśmiała”, próba nawiązania więzi z humanistami spoza kultury/języka polskiej/polskiego, wierzę mocno, że współpraca z humanistami białoruskimi, ukraińskimi, litewskimi, rosyjskimi itd. zaowocuje historyczno-humanistyczną narracją rewidującą nacjonalistyczne i historyczne stereotypy.

Z Recenzji prof. dr. hab. Józefa Olejniczaka (UŚ, Katowice)

Jak widać, zawartość temu poświęconego dzieciom żydowskim zdumiewa nie tylko swoją – usystematyzowaną – różnorodnością, ale i głębią czy wręcz nowatorstwem szeregu poruszanych problemów.

Zaskakującą wręcz klamrą tej niejako bezpośredniej i pośredniej analizy procesów odtwarzania przyczyn i metod prowadzących do ujawnienia nowych, niezbadanych dotychczas obszarów żydowskiej przeszłości jest wyłaniające się z treści jednego z zamieszczonych w tomie artykułów przekonanie o nieuniknionym już powołaniu do życia lokalnego (w Białymstoku – a zatem w mieście „wschodniej Polski”) muzeum żydowskiego – ośrodka, który bez wątpienia te ważne zagadnienia będzie instytucjonalnie i przy użyciu nowatorskich metod analizował.

Z Recenzji dr. hab. Marka Rutkowskiego, prof. AWF (Kraków)



# ŻYDZI WSCHODNIEJ POLSKI

SERIA IX

## DZIECKO ŻYDOWSKIE

REDAKCJA NAUKOWA:

Grażyna Dawidowicz i Jarosław Ławski



Naukowa Seria Wydawnicza „Colloquia Orientalia Bialostocensia”

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

Białostockie Kolokwia Wschodnie to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.